

EU REKA.

ISSN 1896-6438

NR 2 (48) Grudzień 2014





MOJA PASJA

Grudzień to czas ostatnich poprawek w szkole. Koniec semestru zbliża się nieubłagalnie, a wciąż jeszcze kilka stopni czeka na poprawę. Warto jednak chwilę od tego ciągłego pośpiechu odpocząć i przeczytać najnowszy numer EUREKI. Staramy się podkreślić jak bardzo ważna w naszym życiu jest pasja. Nasi koledzy opowiadają o swoich zainteresowaniach. Zastanawiamy się również nad tematami takimi jak media czy przedsiębiorczość. Wachlarz naszych zainteresowań jest spory. A że święta tuż tuż to poniżej kilka słów od redakcji.

Miłej lektury! Dobrej zabawy!

Marcin Dziubak

SPIIS TREŚCI

NIE WIEM, WIĘC PYTAM

Przedsiębiorczość, nie tylko w książkach i na rynku.....	3
Dziennikarz - zawód czy powołanie.....	5
Osoba przedsiębiorcza... Kto to taki?	7
Media - łączą czy dzielą pokolenia.....	9
Media wokół nas.....	11

LIFESTYLE

Smartfonowa pasja.....	16
Wybuchowa pasja.....	18
Każdy ma pasję.....	20
Nie trać czasu.....	21
Dziewczyna z piłką.....	22
Nastolatek jako konsument.....	23

FOTOKALEJDOSKOP

Świat w obiektywie.....	13
-------------------------	----

ZE SZKOLNEJ ŁAWKI

Tydzień Edukacji Globalnej w szkole.....	15
--	----

INNE

Przepisy.....	17, 19
---------------	--------

IDA ŚWIĘTA!

Z okazji Świąt Bożego składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim nauczycielom, uczniom i pracownikom Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Garwolinie. Niech radość z przyjścia na świat Zbawiciela zagości w Państwa domach i rodzinach. Niech Nowy Rok przyniesie wszystkim pomyślność i szczęście.

Wesołych Świąt!
Dyrektor Szkoły
Hanna Wilczek

Na święta życzę wam cudownych chwil spędzonych w gronie rodziny, dużo uśmiechów i udanych prezentów. Abyście po długim wypoczynku, z zapątem wrócili do szkoły.

Dominika Kalinowska

Wszystkim uczniom naszej super szkoły życzymy dużo zdrowia, miłości oraz miłej atmosfery na święta.

Karolina Górka



www.facebook.com/eureka.garwolin

Numer 2 (48) Grudzień 2014

Redakcja

ZSP nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Garwolinie
ul. Kościuszki 53, 08-400 Garwolin

Redaktor naczelny: Marcin Dziubak

Zastępca redaktora naczelnego: Karolina Górka

Zespół redakcyjny: Katarzyna Wilczek, Dominika Kalinowska, Eryk Piętka, Jan Mróz, Kinga Osiak, Izabela Szostak, Monika Baran, Dominika Wyrzykowska, Małgorzata Grzegorzka, Anna Jabkowska

Redaktor techniczny: Marcin Dziubak

Korekta: Agnieszka Karwowska

Opiekun koła dziennikarskiego: Marzena Tudek

Druk: Edward Czipionka

Kontakt z redakcją: eureka.ekonomik@gmail.com

Sekretariat szkoły: sekretariat@zsgarwolin.pl

tel./faks: (25) 682 30 71,

(25) 682 03 10

Internet: tel. (25) 682 21 50



„EUREKA” jest gazetą szkolną Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Garwolinie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Wszystkie nazwy handlowe i towarów występujące w piśmie są zastrzeżonymi znakami towarowymi lub nazwami zastrzeżonymi odpowiednich firm i zostały użyte wyłącznie w celach informacyjnych. Kopiowanie i rozpowszechnianie materiałów zawartych w piśmie w jakiegokolwiek formie bez zgody redakcji jest zabronione.

ISSN 1896-6438 ISSN 1896-6438

Wzór i szablony „EUREKI” zaprojektował i wykonał Marcin Dziubak © Logo Filip Luśnia ©

Okładka: Bartłomiej Poświata ©



Przedsiębiorczość, nie tylko w książkach

■ *Jakub Owczarczyk, 2 TI*

Zajęcia z przedsiębiorczości są czymś szczególnym w planie lekcji, zwłaszcza w szkole średniej, gdy stoimy u progu dorosłości.

Na lekcjach przekazywane są nam podstawowe informacje na temat gospodarki, rynku pracy, czy odpowiedniego przygotowania do rozmowy kwalifikacyjnej. Możemy śmiało powiedzieć, że ten przedmiot najbardziej przygotowuje nas do dorosłego życia. Należy podkreślić, że zgłębiając tematykę natrafiamy na coraz trudniejsze zagadnienia, takie jak prowadzenie własnej działalności gospodarczej czy zarządzanie finansami. I tutaj – jak chyba w każdej dziedzinie życia – przychodzi nam z pomocą technika, a dokładniej gry komputerowe. Tak, dobrze czytacie, gry komputerowe, wbrew obiegowej opinii, że gry szkodzą, uzależniają itp.

również mogą nas czegoś nauczyć. Warto pamiętać, że gry mogą być doskonałym „nauczycielem”, ale jak w każdej dziedzinie życia należy zachować umiar i świadomość, iż nikt i nic nie zastąpi nam realnego nauczyciela. Ale do rzeczy! Większość gier związanych z przedsiębiorczością, to wspaniałe symulatory, które zafundują nam, może nie porywające, ale jakże ciekawe rozgrywki. Niestety większość gier jest płatna! Czy to nie ironia losu? Gry, które mają nas uczyć jak zarobić swój „pierwszy milion” w gospo-

darce rynkowej są płatne? Większość z dostępnych gier potrafi odbiorcę wciągnąć w świat przedsiębiorczości. Gry, które zwróciły moją uwagę to **SimCity** (niestety płatna!) i **farmer-si.pl** (całe szczęście bezpłatna).

Simcity

SimCity to gra z dobrą grafiką i ciekawą oprawą muzyczną. W wirtualnym świecie możemy budować i zarządzać wirtualnymi



miastami, sami decydujemy jaki charakter będzie miało nasze miasto. Tylko od nas zależy czy stanie się drapieżnymi przemysłowymi potentatami, czy może jednak wybierzemy gospodarkę promującą tradycyjny model rodziny, położymy nacisk na rozwój turystyki, a może zajmiemy się produkcją energii. Planując nasze miasto musimy uwzględnić różne czynniki, również te naturalne, ponieważ jeśli wybudujemy nasz miasto na pustyni, będziemy mieli brak wody, a może to właśnie tam będą występować złoża ropy naftowej.

Naszym głównym zadaniem jako burmistrza miasta jest zapewnienie mieszkańcom jak najwyższej stopy życiowej.

Autorzy gry dali nam różne możliwości zarządzania miastem, my musimy jednak pamiętać o wszystkich aspektach życia mieszkańców. Musimy zorganizować

śłużbę zdrowia, zastanowić się, czy opłaca nam się utrzymać szpital, czy może lepiej chorych przewozić do innego miasta, musimy pamiętać o utrzymaniu czystości, straży miejskiej, policji itp.

W grze możemy wszystko, możemy zesać na miasto trzęsienie ziemi czy inwazję kosmitów! Według mnie gra jest godna uwagi i jest bardzo dobrze dopracowana o czym świadczy 17 milionów sprzedanych egzemplarzy. Wisienką na



torcie jest tutaj tryb wieloosobowy, ale do jego sprawdzenia zapraszam każdego indywidualnie.

Farmersi to gra, która nie wymaga żadnych opłat, jest to symulator, który znajdziemy pod adresem www.farmersi.pl Szata graficzna tej gry sprowadza się tylko do wyglądu strony interne-

towej, ale muszę stwierdzić, że gra się naprawdę przyjemnie. Dla odmiany tu nie jesteśmy burmistrzami lecz farmerami, którzy muszą swoją gospodarkę rozwijać w różnych dziedzinach. Po zapoznaniu się z krótki samouczkiem jesteśmy natychmiast rzućeni w wie walki z innymi graczami. Według mnie to bardzo dobre posunięcie, ponieważ od samego początku jesteśmy zmuszeni do samodzielnego planowania, co opłaca się, gdyż gra szybko wciąga i szybko zaczynamy marzyć, żeby stanąć na czele rankingu i zasłynąć wśród innych graczy. Jako farmerzy mamy możliwość współpracy z innymi uczestnikami rozgrywki, co może nam pomóc odnieść większy sukces i zdobyć nowe znajomości.

Gra to nie tylko strzelanka

Obie gry z pewnością są godne uwagi. Tworzenie gier o takiej tematyce jest według mnie przykładem na to, że gra to nie tylko tzw. strzelanka, lecz także możliwość zdobycia konkretnej wiedzy, która może mieć pozytywny wpływ na nasz życie. **[EUREKA]**



Skomentuj artykuły pisząc na nasz redakcyjny adres:
eureka.ekonomik@gmail.com

Dziennikarz - zawód czy powołanie?

■ **Michał Zieliński, 2 TCPG**

Czy zastanawialiście się kiedyś, kim jest, a może jaka powinna być osoba, która ma nam bezstronnie przekazywać informacje? Ktoś stwierdzi, że są ważniejsze sprawy niż snucie refleksji, na temat dziennikarzy. Czy, aby na pewno? Przecież to właśnie oni w znacznym stopniu wpływają na nasze poglądy, sposób myślenia czy w końcu na nasze wybory. Przecież to właśnie dziennikarze tworzą czwartą władzę.

Obraz dziennikarza, jaki pojawia mi się przed oczami, to osoba, która ma mały notatnik i ołówek za uchem. Przynajmniej taki obraz dziennikarza z początku XX wieku sprzedają i media. No oczywiście jest dociekliwy, inteligentny, bardzo bystry, wytrwały w dążeniu do prawdy. Przymiotniki można by mnożyć w nieskończoność, ale przecież nie o to chodzi. Wtedy przepływ informacji był wolniejszy. Nie to co teraz!. Dziś nowoczesne technologie ułatwiają im pracę. Co więc sprawia, że ktoś zostaje dziennikarzem? Czy dziennikarz musi posiadać zamiłowanie do

swojej pracy, by dobrze ją wykonywać? A może udoskonalenia techniki sprawiają, że każdy może zostać dziennikarzem, nawet dyslektyk! I w końcu, czy dziennikarz to tylko zawód, a może to przede wszystkim powołanie?

Dziennikarz to zawód. To zdanie jest prawdziwe przecież w Klasyfikacji Zawodów i Specjalności, jest dokładnie opisany. Jednak zawód oznacza wykonywanie określonej czynności w celu otrzymania odpowiedniego wynagrodzenia, które pozwala godnie żyć. Czy, na pewno można

sprować zawód dziennikarza, który jest przecież obdarzony zaufaniem publicznym, tylko do zarabiania pieniędzy? Co jakiś czas pojawiają się rankingi najlepiej zarabiających dziennikarzy, wśród których króluje p. Tomasz Lis. No właśnie, czy jego programy są bezstronne? Czy rzeczywiście w sposób



obiektywny pokazuje nam życie polityczne?

Ja mam wątpliwości, a Wy?

Każdy szanujący się dziennikarz musi się wyróżniać: rzetelnością, zaangażowaniem, no i wspomnianym obiektywizmem. W dążeniu do prawdy powinien zachować



etykę dziennikarską. Ważną cechą dziennikarza jest również zdolność

szybkiego dostosowania się do zmieniającej się sytuacji. Takim przykładem jest komentator sportowy, on naprawdę nie wie co przynieścimecz. Tomistrz improwizacji. Dziennikarz, jak każdy zawód wymaga zaangażowania i pasji, wtedy efekty pracy są wspaniałe. Czy w takim razie, ci dziennikarze, którzy oprócz studiów i przygotowania merytorycznego mają jeszcze powołanie, nie osiągają wspaniałych wyników. Przecież powołanie to „posiadanie określonego daru do wykonywania danej czynności przez większą część życia. Czynność tę wykonuje się bardziej z pobudek altruistycznych niż finansowych, choć te drugie mogą mieć również znaczenie” czytamy w „Wikipedii”.

Dla mnie każdy dziennikarz powinien budzić zaufanie ludzi, być komunikatywny, otwarty na nowości.

Jednocześnie winien szanować prywatność innych. Należy pamiętać, że nawet plotka może wywołać dyskusję. Nawet małymi „zdobyczami” można zaistnieć w świecie mediów. Myślę, że często dziennikarze stają przed trudnymi wyborami. Można nauczyć się świetnie pisać, praktyka czyni mistrza jak mówią, można skończyć studia, mieć pracę w super stacji telewizyjnej czy radiowej i można być marnym dziennikarzem. Też tak myślicie!? Gdy ktoś pracuje z pasją, to jego praca staje się przyjemnością, a nie karą. Można to nazwać jednym z celów życia. A za celami powinno się podążać i nie patrzeć na półśrodki.

Czy ta praca jest zawodem czy powołaniem? Myślę, że każde powołanie może być zawodem. Z kolei nie każdy zawód jest powołaniem. **[EUREKA]**

Tworzysz coś ciekawego?

Pokaż to!

Masz jakieś hobby i tworzysz coś ciekawego? Z przyjemnością przedstawimy twoją pasję na łamach naszej szkolnej gazety. Dzięki temu zyskasz nowe grono odbiorców.

Napisz na naszego redakcyjnego maila:

eureka.ekonomik@gmail.com

Czekamy na ludzi twórczych!



Osoba przedsiębiorcza...

Kto to taki?

■ *Magdalena Owczarczyk, 2 TCPG*

Przedsiębiorczość nieodzownie kojarzy nam się z pracą, ale właściwie niewielu z nas wie, czym właściwie jest przedsiębiorczość. Na pewno osoby po zajęciach z podstaw przedsiębiorczości będą dobrze zapoznane z tym terminem, ale jak to w życiu bywa – nie wszyscy. Więc czym jest przedsiębiorczość? Jakie cechy powinna mieć osoba przedsiębiorcza? W czym może pomóc przedsiębiorczość? Na te i inne pytania postaram się odpowiedzieć w moim krótkim tekście.

Przedsiębiorczą osobę znajdziemy w każdej firmie, w każdym gospodarstwie domowym, w każdej szkole, czy urzędzie. Przedsiębiorczość jest to cecha lub umiejętność, która polega na inteligentnym rozwiązywaniu problemów i pokonywaniu przeszkód, które stoją na drodze do wyznaczonego celu. Z pewnością każdy z nas kiedyś miał taką przy-

krą sytuację, gdy w głowie kołatały się nieustannie myśli „nie umiem na kłóskę” i „co ja teraz zrobię?!”. Co wtedy najczęściej robimy? No cóż, niektórzy zwyczajnie uciekają z lekcji, a osoby przedsiębiorcze nie poddają się, szybko robią pomoce naukowe. Osoba przedsiębiorcza nie będzie mieć problemu, by znaleźć rozwiązanie, ponieważ dzięki swojej kre-

atywności znajduje różne sposoby ściągania. Oczywiście to nie jest reklama ściągania!. Zapewne każdy z Was czytając, próbuje znaleźć w sobie cechy osoby przedsiębiorczej. Spróbujcie Wam pomóc; osoba przedsiębiorcza powinna być kreatywna, znajdować różne sposoby rozwiązania powstałego problemu, powinna być asertywna i zaradna. Śmiało i pewnie

prezentuje swoje stanowisko, nie ulega wpływom. Najbardziej porządną cechą na rynku pracy z pewnością jest pracowitość, osoba ta jest dokładna w wykonywaniu swoich zadań i po prostu lubi to co robi i chętnie podejmuje się nowych wyzwań. Czasem podjęcie decyzji jako kierownika zespołu wymaga ryzyka, które też nie powinno być obce osobie przedsiębiorczej, więc potrafi ona umiejętnie zarządzać

grupą ludzi i rozdzielać zadania oraz wykazywać zdolności organizacyjne. Z pracą w grupie i koordynowaniem nią wiąże się także uczucie empatii, które pozwala zrozumieć stany emocjonalne innych ludzi. Dużym plusem jest także chęć zdobywania wiedzy i samodoskonalenia, większość firm chętnie wysyła swoich pracowników na dodatkowe studia i szkolenia. Osoba przedsiębiorcza to nie tylko taka, która

pracuje w dużej korporacji i zarządza zespołem ludzi. Mogę nią być ja, Ty i Twoja młodsza siostra, która planuje, kiedy odrobi zadanie z matematyki, a kiedy będzie czytać interesującą książkę. Przedsiębiorczości uczymy się bowiem od najmłodszych lat. Zdolność organizowania swojego czasu i wyżej wymienione cechy osoby przedsiębiorczej określają po części każdego z nas. Nie wiąże się to z konkretnie określonym typem osobowości. Możemy w sobie znaleźć choć krztę kreatywności i już jest to przedsiębiorczość. Każdy z nas ma problemy, z którymi musi się zmierzyć i pomoże nam w tym bycie osobą przedsiębiorczą, a życie otwiera przed nami drzwi do tego, by być lepszą wersją siebie.

|EUREKA|



Media - łączą czy dzielą pokolenia?

■ *Małgorzata Grzegorzółka, 2a LO*

Media to okno na świat, z którego korzysta wiele osób. Jednak trzeba się zastanowić, jaki mają one wpływ na ludzi, na stosunki międzyludzkie oraz międzypokoleniowe. Ich oddziaływanie na ludzi jest niesłychanie znaczące. To one kształtują osobowość, pokazują i wpajają młodym ludziom stereotypy, którymi się później kierują.

Otym czy media łączą, czy dzielą pokolenia świadczy obecny stosunek ludzi do mediów. Według mnie media dzielą pokolenia. Dzieje się tak dlatego iż bardzo często młodzi ludzie spędzają wiele czasu przed komputerem czy telewizorem. Natomiast starsi ludzie nie odczuwają potrzeby

interesowania się mass mediami. Młodzież, ze względu na spędzanie czasu nad nowoczesnymi technologiami, zaniedbuje swoją rodzinę i przyjaciół. Istotna jest także różnica poglądów oraz ważnych wartości moralnych ludzi młodych i starszych, jaką pogłębiają media. Starsze pokolenia nie

przywiązują znacznej wagi do mediów, bardziej liczą się dla nich życiowe sprawy typu rodzina, zdrowie, moralność. Zaś młodzi ludzie bardzo dużą wagę przywiązują do mediów, co często źle wpływa na kształtowanie ich osobowości. Internet, czy telewizja nie zawsze pokazują to, co jest prawdą, częściej przedstawiają to, co według nich jest dobre i narzucają własne zdanie. Młodzi ludzie się tym kierują, przez co bardzo często popadają w konflikty ze swoimi rodzinami. Nastolatkom, coraz częściej rezygnują z nabywania własnego doświadczenia oraz z pomocy innych, starszych, mądrzejszych



od nich osób, gdyż uważają że mogą znaleźć wszystko w Internecie. Publikatory i technologia wciąż się unowocześniają, młodzi ludzie umieją się nimi posługiwać, jednak starsi - nie zawsze, co również wpływa na wyraźną różnicę pokoleń. Przykładem manipulacji, jaką stosują media wobec ludzi są reklamy. Przedstawiają wszystko w dobrym świetle, powodują, że ludzie, a szczególnie młodzi ludzie dają sobie wmówić różne rzeczy. Starszym ludziom też się to zdarza, jednak rzadziej, gdyż oni już wiedzą jakie pułapki kryją się w mediach i unikają ich, a przynajmniej starają się ich unikać. Młodzież często nie zdaje sobie sprawy z tego co jest dobre, a co złe w świecie medialnym

i nawet gdy dorośli mówią im jaka jest prawda, oni wolą mieć własne zdanie, ignorując opinię kogoś bardziej doświadczonego, co jest kolejną barierą jaką stwarzają media dla pokoleń. Cytatem pokazującym to, jakie są media i jak wpływają na pokolenia są słowa Nicka Vujicica, które zawarł w swojej książce: *„Nie sądzę, by którekolwiek z wcześniejszych pokoleń było oszukiwane na taką skalę jak nasze. Jesteśmy nieustannie bombardowani komunikatami utwierdzającymi nas w przekonaniu, że jeśli chcemy poczuć się szczęśliwi i docenieni, jeśli chcemy być ludźmi sukcesu, musimy najpierw zadbać o swój wygląd, zakupić odpowiedni samochód i prowadzić odpowiedni styl życia”*. Starsze pokolenia

nie zwracały tak uwagi na wygląd, czy posiadany majątek, wtedy ważniejsze były inne wartości. Współczesne pokolenia przywiązują wielką wagę do wyglądu, sukcesu, właśnie dzięki przekazowi tych nośników.

Nie oznacza to jednak, że media są złe i nie warto z nich korzystać. Media są dobre, jednak jak wszystko, mają swoje wady i zalety. Wystarczy umieć z nich rozsądnie korzystać i nie uzależniać wszystkiego od tego, co nam przekazują, a czasem posłuchać kogoś mądrzejszego. Można dojść do porozumienia. Media powinny łączyć pokolenia, A nie je dzielić! Jak więc temu zapobiec? Należy używać zdrowego rozsądku oraz zrzucić klapki z oczu. Trzeba pamiętać, że są rzeczy ważniejsze niż to, co nam się narzuca poprzez technologię, będącą oknem na świat i otwierającą ten świat przed nami. Warto też posłuchać bądź czasem poradzić się kogoś dorosłego, kto zna świat lepiej niż my i może się wypowiedzieć na różne tematy, niekoniecznie zawsze sugerować się środkami a zarazem przekazami informacji. |EUREKA|



MARTIN

phillipmartin.info



Media wokół nas

■ **Magdalena Owczarczyk, 2 TCPG**

Czym są media? Media najogólniej rzecz biorąc są środkami masowego przekazu, a więc są to prasa, radio, telewizja, Internet oraz w szerszym znaczeniu książka i film.

Dzisiaj ich najważniejszą funkcją jest dostarczanie informacji o wydarzeniach z kraju i ze świata, sytuacji społeczeństwa, ułatwianie wprowadzania innowacji, adaptacji i rozwoju oraz redukcja napięcia społecznego pomiędzy różniącymi się kulturami. Media są zdecydowanie czwartą władzą nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Mają również funkcję opiniotwórczą i bez wątpienia wpływają na nasz światopogląd, dlatego są tak ważne we współczesnym świecie ogarniętym nową technologią i różnego rodzaju mediami.

Media kiedyś

Jeszcze kilka dekad temu było ich dużo mniej. Moi rodzice wchodząc w nowy etap życia mierzyli się z obowiązkami obywatela, a informacje o otaczającym ich świecie – polityce, społeczeństwie itp. uzyskiwali z podporządkowanych władzy mediów: radia, gazet i telewizji. Telewizja była szczególnie kontrolowana, a tylko od czasu do czasu „dla niepoznaki” przepuszczane były kwestie polityczne, na przykład kabalet Bohdana Smolenia pt. „Szeptanka”, w którym artysta określa telewizję czasu PRL słowami: „Nie oglądaj telewizji, bo będziesz miała w głowie glizdy”. To odzwierciedla skalę cenzury i świadomość społeczeństwa, że ona istnieje.

My a rodzice

Nasuwa się pytanie – jakie są główne różnice między

mną a moimi rodzicami pod względem użytkowania mediów? Istnieje wiele różnic między starszym a obecnym pokoleniem. Można zacząć od życia – w przeszłości moi rodzice musieli polegać na doświadczeniu najbliższych, a swoje problemy lokowali w pamiętnikach. Czy teraz jest podobnie? Owszem, lecz w większości przypadków gdy młodzi ludzie mają do wyboru rozmowę z rodzicami, czy wynurzenia na publicznym forum wygrywają oczywiście wyznania na blogach i forach internetowych, gdzie oczekują pomocy, a może raczej zrozumienia i współczucia.

Internetowa mitomania

Oczywiście Internet służy także innej czynności – podnoszeniu swojej samooceny poprzez fałszy-



wą, odrealnioną w dużym stopniu autoprezentację na portalach społecznościowych i czatach. Często w celu poznania ciekawej osoby, człowiek przywdziewa maskę kogoś, kim nie jest tylko po to, by zdobyć sympatię innych. Wiąże się to często z drobnym acz istotnym zaburzeniem zwanym mitomanią. Osoba dotknięta tą przypadłością nie jest w stanie odróżnić prawdy od kłamstwa na swój temat. Wierzy we wszystko, co opowiada na swój temat.

Grunt to wiedza

I na koniec bardzo ważna rzecz. Co trzeba zrobić, żeby np. funkcjonować na portalach społecznościowych, jak wyszukuje się w Internecie, czy jak korzystać z super nowoczesnego telefonu? No właśnie, żeby korzystać z dobrodziejstw współczesnej techniki trzeba dysponować odpowiednią wiedzą. Dla „młodych mózgow” z mojego pokolenia jest to znacznie łatwiejsze do zrozumienia i zapa-

miętania obsługi, często robię to intuicyjnie. Niestety dla niektórych starszych osób jest to problem.

To dzielą czy nie?

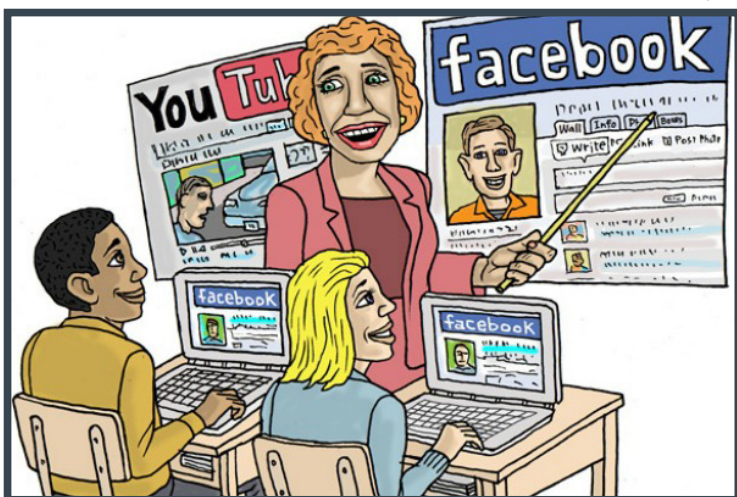
Przyjmijmy, że media dzielą pokolenia. Wiele jest tematów, które można jeszcze poruszyć, by podkreślić różnice między pokoleniem moim a moich rodziców, ale te, które przedstawiłam są według mnie najistotniejsze. Telewizja i obejrzenie całą rodziną filmu może wzmocnić więzi rodzinne i jest to pierwszy argument za łączeniem pokoleń. Cenzura również może łączyć, ponieważ występowała ona wcześniej i dzięki radiu Wolna Europa możliwe było nielegalne zweryfikowanie informacji podawane przez telewizję i prasę. Teraz nadal ona istnieje i dzięki Internetowi mamy swobodę sprawdzenia tego, co budzi nasze wątpliwości.

Znacznie bardziej zauważalne są różnice. Z pewnością zmiana wyszukiwania informacji, zamiast opastych ksiąg wystarczy klawiatura, szybciej można dokonać segregacji znalezionych informacji. Dużą



przeszkodą są bariery informacyjne wynikające z różnicy pokoleń i sposobu ich wychowania oraz rozwoju mediów. W mediach społecznościowych młodzież znajduje swój własny świat, tworzy wokół siebie mur, przez który nikt nie jest w stanie się przebić, co doskonale obrazuje film „Sala samobójców” i sytuacja Dominika, który przeżywa próbę samobójczą. Brak zainteresowania ze strony rodziny sprawił, że realne życie stało się nieistotną grą. Może trochę przesadzam, ale czasem mam wrażenie, że my nie mamy czasu dla siebie, a nawet jak się spotykamy, to rozmawiamy o tym co się dzieje na forach, blogach. Dla wielu najważniejsze jest to, co można o nich przeczytać w mediach, to swoisty klub Narcyzów! Do czego to wszystko prowadzi? Można sobie tylko próbować wyobrazić, jakie owoce zbierzemy w przyszłości, my społeczeństwo XXI wieku, ale to już temat na inne rozważania...

|EUREKA|



Świat w obiektywie

Zdjęcia wykonanała
Marta Majek z klasy
I TCPG.
Prawda, że piękne?





Tydzień Edukacji Globalnej w naszej szkole

■ **Natasza Mikulska**

Tydzień Edukacji Globalnej, który przypadł na 14-23 listopada obfitował w naszej szkole niezwykłymi przedsięwzięciami. Tematem przewodnim tegorocznej akcji było „food security” czyli bezpieczeństwo żywności na świecie. Uczniowie klasy 2 d LO zorganizowali z pomocą samorządu szkolnego zbiórkę żywności dla fundacji „Paczka Szansy”. Wcześniej przeprowadzili akcję informującą, rozdając wcześniej przygotowane broszury na temat problemu marnowania żywności na świecie i walki z ubóstwem i głodem. Młodzież przeprowadziła i sfilmowała również sondę wśród uczniów i nauczycieli pytając o problem marnowania się żywności w polskich domach (filmik z sondy załączony na stronie). Zwieńczeniem działań a zaraz nagrodą za zaangażowanie się w tak szlachetną akcję był udział klasy w warsztatach kulinarnych. Zajęcia odbyły się w ZSP nr 2 w Garwolinie i zostały poprowadzone przez uczniów klasy drugiej Technikum Gastronomicznego. Uczniowie pracowali w grupach czteroosobowych i mieli za zadanie przygotowanie 3 dań w 120 minut: zupę krem jarzynową z grzankami, pizzę i kisiel ze



świeżych jabłek z bitą śmietaną. Ostatnim etapem warsztatów była oczywiście wspólna degustacja przygotowanych wcześniej dań. Celem zajęć było nauczenie młodzieży jak z podstawowych i tanich składników można ugotować zdrowy i smaczny posiłek nie marnując przy tym ani grama używanych produktów. Wspólne gotowanie z młodzieżą z „dwójki” było niewątpliwie ekscytującym wydarzeniem, które na długo pozostanie w naszej klasowej pamięci i zachęci do dalszych działań mających za cel promowanie idei bezpieczeństwa żywności.

Zachęcamy jeszcze raz wszystkich –
Nie marnuj jedzenia- kupuj i gotuj z głową!
|EUREKA|

Dzień tolerancji w naszej szkole





Smartfonowa pasja

■ *Eryk Piętka, I TI*

Na pewno każdy ma swoją pasję, której poświęca cały wolny czas. Jedni spełniają się tańcząc, drudzy chętnie prezentują swoje umiejętności wokalne, a jeszcze inni są szczęśliwi kiedy grają na scenie. Niestety, inni na widok mojego tańca odwracają wzrok, mój śpiew też do pięknych nie należy, może z aktorstwem jest odrobinę lepiej. Ale to nie oznacza, że moje obecne życie kręci się tylko wokół szkoły i prac domowych. Otóż odkąd zacząłem chodzić do gimnazjum, zacząłem interesować się... smartfonami.

Tak, smartfonami. Wtedy to za niemałe pieniądze kupiłem pierwszy inteligentny telefon - **HTC Wildfire S**. Powiem tylko tyle, iż ten model już po paru miesiącach przestał spełniać moje (jak się okazało – wysokie) wymagania. Szybko zmieniłem sprzęt na **HTC Sensation XL**, a potem na **LG G2**, który mam już pół roku. Jeszcze trzy lata temu chciałem po prostu mieć smartfona, żeby być „cool”

i na czasie. Dzisiaj jest zupełnie inaczej. O systemie **Android** mógłbym mówić godzinami. Zaczynając od historii jego powstania, poprzez wersje i funkcje, na głębszej ingerencji w system kończąc. Po prostu na tym znam się najlepiej i to sprawia mi największą radość. Ostatnio coraz częściej dostaję od brata ciotecznego Samsungi, które wymagają np. zmiany ROM-u, czyli systemu. Nie zawsze mi się to uda-

je, przyznaję się, ale z każdym modelem mój zakres wiedzy ulega rozszerzeniu. Sam staram się pomagać innym na niektórych forach internetowych. Ale nie myślcie, że cała moja pasja skupia się tylko na samym systemie. Smartfon przede wszystkim ma być naszym przenośnym, kompaktowym komputerem. Dziś telefon to nie tylko połączenia i SMS-y. Wszystkich funkcji, jakie posiadają obecne urządzenia, nie

da się wymienić. Dla mnie ważne miejsce w moim LG zajmują gry. Będąc szczerym, to nawet nie gram w gry na PC. Nic a nic! Uczeń TI! Mi frajdę dają tylko mobilne gry! I bardzo lubię je oceniać. Dlatego od roku

mam kanał YT, w którym omawiam i recenzuję gry na **Androida**, a od miesiąca piszę także artykuły dla **FUN-DROIDA**, na czele którego stoi Marcin Dziubak. Parę tygodni temu wydaliśmy trzecie (pierwsze z moim udziałem) wydanie i opinie są bardzo pozytywne, co tylko mnie motywuje do dalszej pracy. I chyba właśnie zdradziłem moją drugą, mniejszą pasję – dziennikarstwo. Jeszcze pół roku temu nawet nie myślałem o pisaniu artykułów, bo po prostu nie przyszło mi to nawet do głowy.

Jednak dziś jest inaczej. Dlatego pierwszy raz piszę do was – czytelników EUREKI. Mam nadzieję, iż osobom, które nie wierzą w siebie, udowodniłem, że pasja to nie tylko śpiew, taniec czy malarstwo. To przede wszystkim to, co robimy najchętniej i możemy się tym dzielić z innymi. Nawet, jeśli tematyka nie jest skierowana do każdego. **|EUREKA|**



Kuchnia Patryka

Barszcz wigilijny

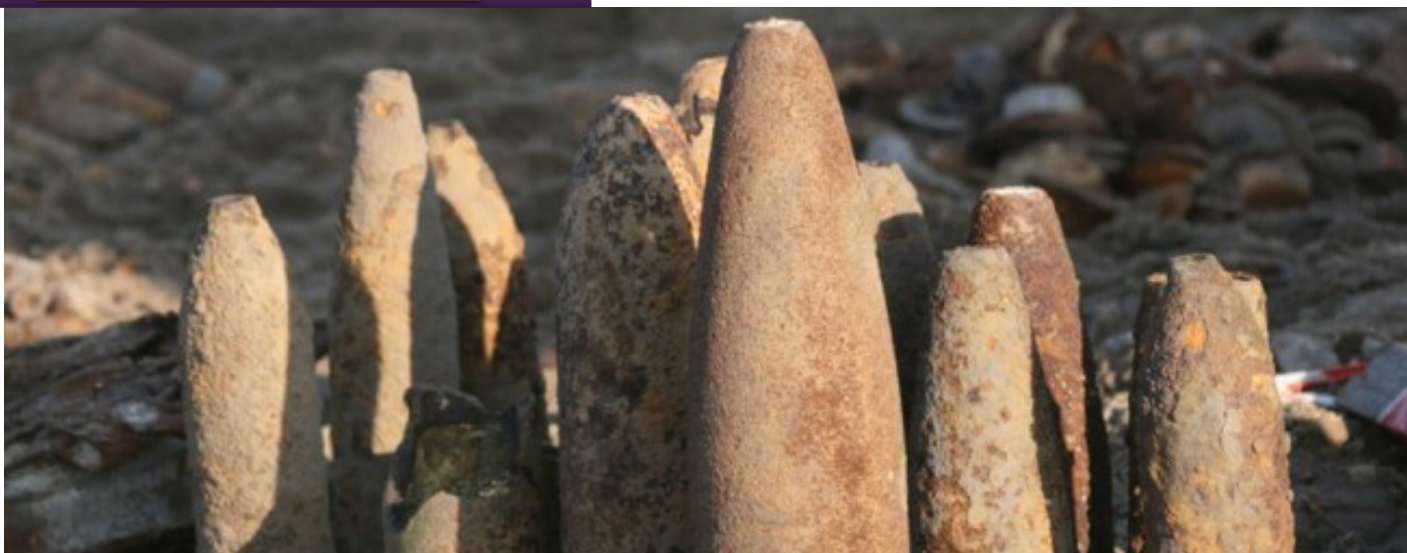
Składniki:

- garść suszonych grzybów, najlepiej prawdziwków
- 2 ząbki czosnku
- 4 średnie buraki
- 2 litry esencjonalnego wywaru warzywnego (marchewka, cebula, pietruszka, por)
- suszone zioła: 2 liście laurowe, 2 łyżki majeranku, 6 ziarenek czarnego pieprzu, 4 ziarenka ziela angielskiego
- 3 łyżki posiekanej świeżej natki pietruszki
- 3 łyżki soku z cytryny
- sól, świeżo zmielony czarny pieprz

Przygotowanie:

- Grzyby opłukać na sitku, włożyć do rondelka, zalać 2 szklankami zimnej wody i zostawić na noc do namoknięcia. Następnego dnia grzyby ugotować do miękkości, co może zająć około 20 minut, w wodzie w której się moczyły, z dodatkiem liści laurowych i czosnku.
- Buraki umyć, każdy zawinąć w folię aluminiową, ułożyć na blasze do pieczenia i piec do miękkości w przez około 1 godzinę w 190°. Rozwinąć z folii, obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Po upieczeniu sprawdzić czy wbity w buraczka nóż gładko w niego wchodzi.
- Do wrzącego wywaru z warzyw dodać majeranek, pieprz, ziele angielskie oraz natkę pietruszki. Dodać starte buraki, doprawić solą i zagotować. Gotować na małym ogniu przez około 3 - 4 minuty, zdjęć z ognia i dodać sok z cytryny. Wywar warzywny precedzić (najlepiej odczekać jeden dzień, jeśli mamy czas, wówczas barszcz będzie bardziej intensywny) i połączyć z wywarem z grzybów. Kilka grzybków pozostawić w zupie, resztę wykorzystać do farszu na uszka.

Patryk Rybarczyk, I TCGP



Wybuchowa pasja

■ **Jan Mróz, II TI**

Pirotechnika jest używana od tysięcy już lat. Pierwszym pirotechnikiem był człowiek, który wskrzesił ogień kamieniem czy patykiem. We współczesnym świecie pirotechnicy tworzą materiały wybuchowe dla wojska, fajerwerki dla cywili i wiele różnych rzeczy, o których nie mamy pojęcia, a są używane codziennie. Najlepszym przykładem jest paliwo. Przy pasji jak ta trzeba zachować najwyższy stopień ostrożności. Jest to niebezpieczne i „niestabilne” zajęcie młodego adepta

szkoły pirotechnicznej. W wielu grach RPG alchemia i pirotechnika często przeplatają się ze sobą. Robienie potek, wybuchowych strzał i różnych „zabawek” w grze jest o wiele łatwiejsze i ludziom się wydaje, że to proste i bezpieczne zajęcie w przyszłości. Tak jednak nie jest. Wystarczy się popytać byłych saperów. Jest powiedzenie, że saper myli się tylko raz. To prawda. Często nie doceniamy oczywiście petard itp. 40 lat temu były one o wiele słabsze niż dziś. Zapewne wasi rodzice pa-

są także pozytywne skutki współczesnych technologii produkcji pirotechnicznej. Fajerwerki są bardziej stabilne. Tzn, że nie nastąpi tak łatwo samozapłon w temperaturze 30°C. Jest to jeden z wymogów bezpieczeństwa (używania materiałów pirotechnicznych uregulowane zostało w ustawie z 22 lipca 2010 r.) w Polsce. Sedno sprawy jest takie, że to niebezpieczeństwo polegające na ciężkim i trwałym uszkodzeniu ciała jest bardzo realne przy eksperymentowaniu z fajerwerkami lub innymi substancjami łatwopalnymi. Takie zabawy powinny być nadzorowane przez dorosłych, ale jak wszyscy wiemy, że gdyby nasz rodzic dowiedział się o takiej sprawie najpewniej kategorycznie przykuł by nas do kaloryfera, bo to niebezpieczne. Jeżeli je-



miętają „pistolety na kapiszony”. Dziś gdyby zrobić te same „pistolety” i włożyć do nich współczesne kapiszony rozewało by wam rękę. Jednak

steś dalej zdeterminowany do podjęcia prób eksperymentowania z materiałami łatwopalnymi, poczytaj sobie czytelniku o wypad-

kach z użyciem fajerwerków, pooglądaj zdjęcia osób, którym takie zabawy nie wyszły na zdrowie. Najbardziej pouczające jest

nie tej osoby) lub przeczytania w jej blogu. W sieci można znaleźć wiele filmików, na których osoby używają dezodorantu jako miotacza płomieni. Wyobraźcie sobie że na jeden taki filmik przypada ok 20 osób z poparzonymi twarzami, bez palców lub części dłoni. Mam nadzieję że podoba Tobie się moje hobby. Nikogo do niego nie zachęcam, ale jeżeli znasz się i lubisz adrenalinę jest to hobby dla Ciebie.

s p o t k a -
nie takiej
o s o b y ,
ale w dzi-
siejszych
czasach
łatwiej
jest wy-
słać ma-
ila (oczy-
wiście za
pozwole-

|EUREKA|



Kuchnia Patryka

Uszka z grzybami i kiszoną kapustą

Przygotowanie:

Składniki:

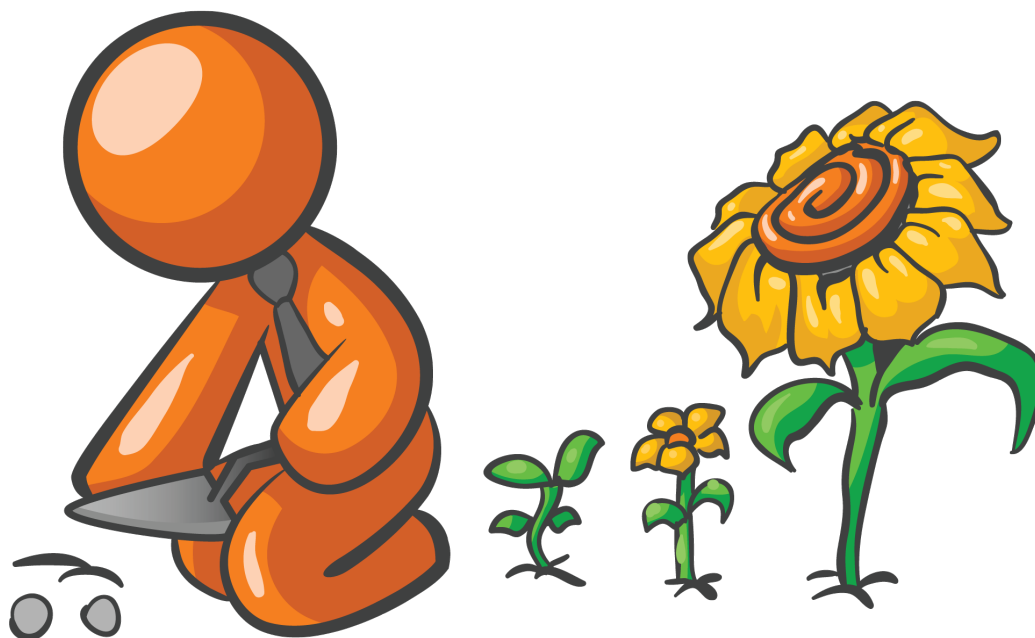
- 35 g suszonych grzybów (borowików lub podgrzybków)
- 100 g kiszonej kapusty (zważonej po odciśnięciu)
- 1 marchewka
- 1 malutka pietruszka
- 2 cebule (1 mała i 1 duża)
- 1 ziele angielskie
- 1 listek laurowy
- olej roślinny do zeszklenia cebuli
- sól i pieprz

- Grzyby ugotować i drobno je pokroić.
- Cebulę drobniutko pokroić i podsmażyć.
- Kapustę gotować aż będzie miękka.
- Następnie wycisnąć sok, i drobno ją pokroić.
- Grzyby kapustę i cebulę połączyć i razem podsmażyć z liśćmi laurowymi i doprawić. Przed nałożeniem farszu liście usunąć.
- Składniki na ciasto zagnieść, aby było sprężyste.
- Cienko rozwałkować jak na pierogi i pokroić na kwadraty o bokach o ok. 5-6 cm.
- Na każdy kwadrat nałożyć łyżeczkę farszu i złożyć na trójkąt.
- Następnie jednakowe boki trójkąta złożyć do siebie, a trzeci bok lekko odgiąć do tyłu.
- Uszka z grzybami gotować w osolonej wodzie, aż do wypłynięcia na powierzchnię.



Wszystkie przepisy w bieżącym numerze EUREKI zostały przygotowane przez Patryka Rybarczyka z klasy pierwszej Technikum Cyfrowych Procesów Graficznych.

■ Patryk Rybarczyk, I TPCG



Każdy z nas ma pasję

■ *Dominika Kalinowska, Ila LO*

Na pewno każdy z was ma jakąś pasję. A jeżeli jej jeszcze nie odnalazł to to jest doskonały czas! Stephen King powiedział kiedyś, że „Nawet z pozoru najdziwniejsza, najskromniejsza pasja jest czymś bardzo, ale to bardzo cennym”. Więc nadszedł czas, by się otworzyć i znaleźć swoje hobby, dzięki któremu możemy odnieść sukces w przyszłości lub po prostu oderwać się od szarej rzeczywistości.

Wiem z doświadczenia, że człowiek bez pasji nudzi się. Dlatego interesuję się wszystkim. Wliczając pisanie, granie, malowanie, tworzenie, konstruowanie i twórcze myślenie. Człowiek bez pasji jest jak okręt, który nie wie dokąd zmierza, dlatego ważne jest, by znaleźć „to coś” jak najszybciej.

Ale jak to zrobić?

Beth Hoffman powiedziała: „Pewnego dnia coś zrobisz, coś zobaczysz

albo wpadniesz na pomysł, który pozornie pojawi się znikąd. I poczujesz, że coś w tobie drgnęło, jakieś ciepło w piersi. Kiedy tak się stanie, nie wolno ci tego zignorować. Otwórz umysł i podążaj za tym pomysłem. Podtrzymuj płomień. A wtedy na pewno znajdziesz swój ogień”.

Ta myśl nakierowuje nas na dobre tory. Tylko od nas zależy podjęcie decyzji. Czy wolę siedzieć przed komputerem cały dzień, czy szukać czegoś, co mogłoby mi zastąpić i

wypełnić puste miejsca w duszy. Ten proces może być realizowany na różnorakie sposoby i tylko od Ciebie zależy, czy postawisz pierwszy krok.

Więc uwierz w siebie, zaciśnij pięści i postaw pierwszy krok ku lepszemu życiu – **życiu z pasją**.



Nie trać czasu!

■ *Dominika Kalinowska, IlaLO*

Siedzisz sobie wygodnie przy biurku. Twoja ręka oparta o blat ciągle wystukuje ten sam rytm myszką. Strony internetowe przelatują szybko na monitorze, a Ty nawet nie wiesz ile czasu właśnie zmarnowałeś. Ale w głębi duszy, chcesz coś zmienić. Nie chcesz żyć w monotoni codziennego życia? Chcesz coś osiągnąć i nie poddać się lenistwu? Szukasz innej drogi ku lepszemu życiu? Jest na to sposób – odnajdź swoją pasję.

Wiele osób uważa, że prawdziwą pasję poznajemy przez przypadek. Jednak uważam, że to my musimy najpierw wyjść z inicjatywą i podjąć pewne kroki. Ale jak to konkretnie zrobić?

Na początek zadaj sobie pewne pytania, które w jakiś sposób nakierują Cię na dobrą drogę:

1) Określ swoje zainteresowania i mocne strony. Jeśli nie potrafisz odpowiedzieć na to pytanie, zapytaj kogoś bliskiego o pomoc.

2) Wyobraź sobie, że masz nieograniczone możliwości finansowe, które pomogłyby Ci w realizacji Twojej pasji. Co byś dzięki nim zrobił?

3) Określ swoje bariery, które nie pozwalają Ci się rozwijać.

4) Napisz na kartce jak najwięcej myśli i pomysłów na pasję. Wybierz z nich kilka.

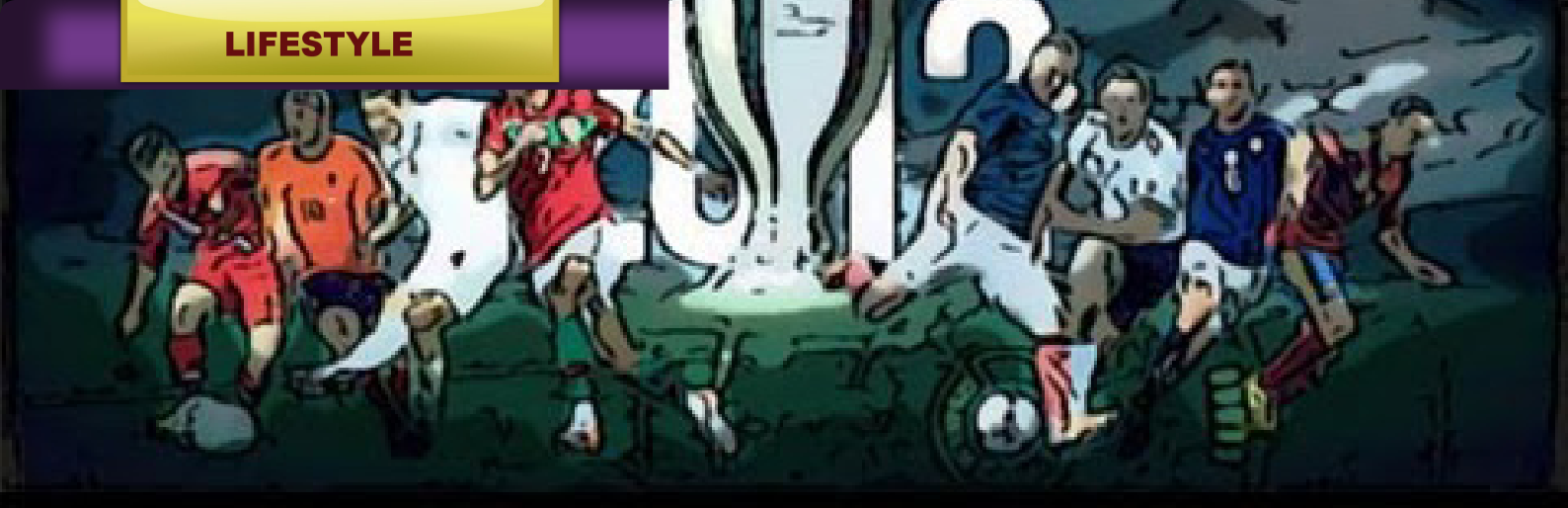
5) Zaczynaj działać! Małymi krokami do celu, a na pewno Ci się uda.

Każdy został stworzony do innych celów. Jeśli znajdziesz to „coś”, co nada Twojemu życiu kolorów i będziesz umiał się tym dzielić, to znaczy, że osiągnąłeś sukces. Pasja smakuje najlepiej, gdy możesz nią zarażać innych.

Więc, zacznij działać i nie bój się postawić pierwszego kroku! Być może będzie to najlepsza inwestycja jaką dokonałeś w życiu.

Jeśli masz ciekawą pasję, którą chcesz się podzielić – napisz do nas. Adres mailowy podaliśmy w stopce redakcyjnej. **[EUREKA]**





Dziewczyna z piłką

Kinga Osiak, Ila LO

Pasja – kształtuje i pozwala być sobą, dzięki niej czujemy się szczęśliwi i potrzebni, pomaga nam znaleźć ludzi podobnych do nas. Nadaje życiu sens i kolor. Tak według mnie można zdefiniować zainteresowania. Hobby szukałam długo, początkowo był to taniec, potem muzyka, jednak dopiero trzy lata temu zaczęłam fascynować się piłką nożną, była to najlepsza decyzja w moim życiu.

W dzieciństwie codziennie grałam z bratem w „nogę”, jednak jako nastolatka nie miałam z nią żadnej styczności. Wszystko zmieniło się na początku dwa tysiące dwunastego roku. Zbliżało się Euro2012, w Polsce kibice ekscytowali się tym co miało nastąpić. Ja wiedziałam, że jest to wielkie wydarzenie, i choć nie lubiłam oglądać futbolu, postanowiłam przygotować się do czerwca. Doskonale pamiętam mój pierwszy obejrzany mecz. Manchester United wygrał dwoma bramkami ze Stoke City. Myślałam o tym jak o ciekawym doświadczeniu, a nie początku nowej pasji. Bardzo się pomyliłam. Z czasem oglądanie spotkań całkowicie mnie pochłonęło. Euro pomogło mi odkryć nową pasję! Zobaczyłam walkę, miłość do gry, zaangażowanie kibiców i piłkarski kunszt. Świat piłki zaskoczył mnie okazał się bardzo ciekawy, pełny różnorodności i nieprzewidywalności. Wiedziałam, że znalazłam to, czego szukałam. Parę miesięcy później byłam inną osobą. Oddałam się piłce całkowicie. Chodziłam na treningi, oglądałam każdy mecz mojej ulubionej drużyny, czytałam wszystkie możliwe książki na temat tego sportu. Okazało się, że w tym typowo męskim świecie, znalazło się miejsce dla kogoś takiego jak ja. Dzięki piłce poznałam przyjaciółkę, która pomimo innego spojrzenia na





futbol, rozumie mnie bez słów. Będąc z nią na stadionie, zrozumiałam sens kibicowania i to dlatego tyle ludzi ekscytuje się, widząc dwadzieścia dwie osoby kopiące piłkę. Zrozumiałam, że każdy zespół

ma swoją historię, każdy zawodnik walczy o uznanie, każdy musi sobie zasłużyć na miejsce, w którym się znajduje. Piłka to wybitni zawodnicy i szkoleniowcy, zespoły, triumfy, porażki i oddanie kibiców. Futbol nauczył mnie tolerancji, walki o swoje i tego,

że niczego nie możemy być pewni. Dzięki niemu poznałam wspaniałe osoby i sama stałam się jedną z nich. Tak właśnie wyobrażam sobie pasję. Każdemu życzę tego, aby znalazł to, dzięki czemu czułby się lepszy. Dla mnie jest to piłka nożna. **[EUREKA]**

Nastolatek jako konsument

Jakub Szarek, 1 TCPG

Regularne kieszonkowe, telefon komórkowy, gry komputerowe ma już prawie każdy młody konsument. Jednak czy nastolatki dysponując pieniędzmi swoimi oraz rodziców znają przysługujące im prawa?

Przeciętne miesięczne kieszonkowe polskiego nastolatka wynosi 55 zł, z punktu widzenia dorosłego nie jest to duża suma, lecz nastolatek potrafi nią mądrze zagospodarować. Młodzi potrafią wydawać kieszonkowe na słodczyce, napoje, doładowania do telefonów czy inne rozrywki. Jednak czy wiedzą jakie mają prawa jako konsumenci?

Zgodnie z prawem **dzieci poniżej 13. roku życia nie mają zdolności do czynności prawnych** – w związku z tym w ogóle nie powinny same kupować. Jeżeli jednak takie dziecko zawarło umowę dotyczącą drobnych bieżących spraw życia codziennego, to jest ważna, jeżeli młody konsument nie został pokrzywdzony. Natomiast w sytuacji, w której dziecku sprzedano produkt złej jakości, nie wydano reszty lub zażądano rażąco wygórowanej

ceny za towar opiekun lub rodzic mogą żądać unieważnienia umowy i zwrotu pieniędzy.

Osoby między 13. a 18. rokiem życia mogą z kolei bez zgody i wiedzy opiekunów zawierać umowy tylko jeżeli dotyczą drobnych, bieżących spraw życia codziennego. Takich jak na przykład zakup słodczy, gazet czy innych artykułów papierniczych. Na nabycie rzeczy takie jak odtwarzacz mp3, DVD czy rower – nastolatek musi mieć zgodę rodzica, który



musi potwierdzić zawarcie transakcji ze sprzedającym. W innym przypadku rodzic ma prawo do oddania towaru i zażądania zwrotu pieniędzy.

Nastolatki coraz częściej rezygnują z tradycyjnych sklepów na rzecz Internetu. Do zakupów przez Internet służą im konta

Ochrony Konkurencji i Konsumentów) napływają skargi małoletnich konsumentów, którzy zarejestrowali się w portalu oferującym pobieranie różnych plików, potwierdzając, że są pełnoletni. Przedsiębiorca żąda teraz od nich zapłaty określonej kwoty.

Co jednak zrobić, gdy

wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko osobom niepełnoletnim lub jej opiekunom.

Nasze pieniądze mają swoją wartość i dlatego musimy nauczyć się składać reklamację, jeśli kupimy towar wadliwy lub zniszczony. Ale także nasze decyzje mają war-

na portalach aukcyjnych i bankowość elektroniczna, które zostały stworzone z myślą o niepełnoletnich. Wiele serwisów oferujących sprzęt RTV, komputery czy pobieranie plików jest jednak dla nich niedostępnych. Do UOKiK (Urząd



dziecko poda nieprawdziwy wiek na jednej z takich stron, kontrakt zostanie zawarty, a sprzedający zażąda należnych mu pieniędzy? Jeżeli rodzic nie wyraża zgody na transakcję, z tak zawartej umowy można zrezygnować, o czym należy niezwłocznie powiadomić przedsiębiorcę. Warto pamiętać, że w przypadku poniesienia szkody przez przedsiębiorcę w związku z niepodaniem prawdziwych informacji może on

tość. Możemy, ale nie musimy kupować. Słuchajmy, oglądajmy reklamy, ale nie wiermy we wszystko, do czego nas przekonują. Zanim coś kupimy, dokładnie przeczytajmy etykietę, a nie tylko oglądajmy obrazki na opakowaniu. Nie wydawajmy niepotrzebnie pieniędzy tylko dlatego, że w szkole wszyscy mają takie same plecaki. Zakupy powinny być przemyślane. **JEUREKA!**

Informacje zaczerpnięte ze strony UOKiK.

Córka Czarownic, Kraków 2002: Wydawn. Literackie.

Katarzyna Wilczek, IIIb LO

„Córka Czarownic” to przede wszystkim magiczna opowieść o wypełnianiu przepowiedni przekazywanej przez Pieśń, która zaczyna się w jednej z wielu opuszczonych chat zamieszkiwanych przez Dziecko bez imienia i Starą Kobietę. Pieśń głosi, że po siedmiuset siedemdziesięciu siedmiu latach niewoli nadejdzie wybawienie.

Bohaterką powieści jest dziewczynka, która pamięta tylko siebie i Starą Kobietę, podróżującą w ukryciu, która uczyła ją magii i ukrywała jej niezwykłą urodę. Gdy pewnego dnia Dziecko, bo tak mówiła na nią Stara Kobieta, spotkała na łące córkę wójta pobliskiej wsi, dowiedziała się, że inni ludzie mają stałe domy, imiona, rodziców, zabawki... tylko nie ona. Gdy powiedziała o tym Kobiecie, zaczyna się dziać to o czym głosiła pieśń.

Dziecko dalej podróżuje w ukryciu, co jakiś czas przechodząc do innych Starych Kobiet. Każda z nich uczy ją czegoś nowego, dzięki czemu Dziecko staje się powoli młodą Czarownicą. Dowiaduje się od nich coraz więcej – barbarzyńcy kilka kilkadziesiąt lat temu zajęli kraj i ścigają Stare Kobiety, jedne z niewielu ocalałych

Czarownic z wolnego kiedyś Królestwa. Najeżdżca boi się ich i za wszelką cenę chce je zgładzić, a ona, Dziecko, ma do wypełnienia misję – jednak nadal nikt nie chce jej zdradzić jej imienia ani tego, co zostało jej pisane. Gdy w ucieczce przed żołnierzami po raz kolejny ledwo udało im się uciec, a czas się kończy, Stara Kobieta mówi całą prawdę. Tajemnicza Pieśń mówi o potomku Luila, prawowitego władcy. To właśnie ona, bezimienne dziecko jest jego potomkiem, a na imię ma Luella. Jej uroda była skrywana, gdyż opisywała ją bardzo dokładnie Pieśń. Luella miała teraz udać się do Świętego Miejsca, które od wieków naznaczało władców Królestwa. Gdy jednak stanęła na Świętym Kamieniu, ten ją zrzucił. Dlaczego? W dziewczynce brakło pokory. **Czy Luella stanie się godną do bycia**



Królową, by uratować królestwo?

Książka napisana jest językiem prostym, a historia zaskakuje już od pierwszych stron. Czytelnik razem z Luellą poznaje reguły świata magii. Jest to opowieść o wolności i magii zawartych w codziennym życiu prostych ludzi. Uczy, że każdemu wielkiemu czynowi musi towarzyszyć pokora, a przekonanie o zwycięstwie obraca się przeciw pyszałkom. Jako mała dziewczynka z fascynacją czytałam na głos codziennie po rozdziale. To ta książka zapoczątkowała u mnie pasję czytania, a z czasem i pisanie własnych utworów. Polecam ją całym sercem każdemu, kto wierzy, że magia jest wśród nas! **|EUREKA|**



Dni kariery

Agnieszka Karwowska, doradca zawodowy

Jak co roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Garwolinie odbył się Tydzień Kariery pod hasłem „Kariera szyta na Twoją miarę”. W tym roku szkolnym formuła została zmieniona na Listopadowe Dni Kariery. Przez dwa tygodnie odbywały się spotkania, warsztaty, wycieczki mające przybliżyć naszym uczniom tematykę związane z wyborem właściwej ścieżki kariery.

4 listopada 2014 roku odbyło się pierwsze spotkanie z p. Elżbietą Gorą doradcą zawodowym Powiatowego Urzędu Pracy w Garwolinie. Uczniowie mogli dowiedzieć się m.in. o możliwościach uzyskania kredytu na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Jak zauważył nasz gość, żeby napisać dobre CV i list motywacyjny trzeba mieć co napisać, dlatego warto angażować się w działalność samorządu uczniowskiego i wolontariat.

6 listopada 2014 roku Wiele osób jest zainteresowanych studiami prawniczymi nie do końca zdając sobie sprawę, jak wygląda praca sędziego, prokuratora. Dzięki uprzejmości p. sędzi Katarzyny Moch uczniowie planujący studia prawnicze mogli na własne oczy przekonać się, jak wygląda dzień pracy sędziego. Wyjście uważam za udane, ponieważ kilku uczniów zaczęło myśleć o zmianie kierunku kształcenia, gdyż okazało się że to, co sprzedają nam telewizja i kolorowe czasopisma bardzo odbiega od rzeczywistości.

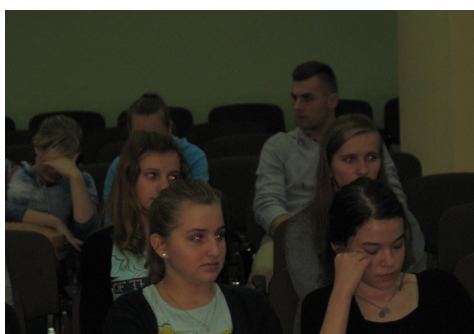
Pamiętając o tym, że egzamin dojrzałości to bardzo ważny lecz jednocześnie

bardzo stresujący moment w życiu ucznia postanowiłam, iż **12 listopada 2014 roku** dla klas maturalnych odbędą się warsztaty. Skorzastałam oczywiście z pomocy eksperta p. Marka Kozłowskiego – Koordynatora Projektu Strefa Młodzieży ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej z Warszawy. Odbyło się pięć „super spotkań” jak stwierdzili uczestnicy, na następujące tematy:

Efektywna nauka – naucz się, jak się uczyć;

O sztuce autoprezentacji – czyli jak skutecznie manipulować wywieranym wrażeniem;

Motywacja do nauki – jak ją w sobie odnaleźć i utrzy-



mać niezbędną do nauki koncentrację.

Zaufanie szacunek, wiara, pokora, prawość – Firma AVON

13 listopada 2014 roku odbyła się wycieczka do największego pracodawcy w naszym powiecie – fabryki Avon Operations Polska. Nasze spotkanie rozpoczęło się od poznania historii firmy. Oczywiście p. Ewa Wójcik-Kędziorek, specjalista ds. rekrutacji przybliżyła nam profil kan-



dydatów mających szansę na zatrudnienie w Avon, są to osoby z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego, z wykształceniem najlepiej wyższym o profilu ekonomicznym i technicznym, absolwenci takich kierunków jak: ekonomia, automatyka, ekonomia, finanse i rachunkowość. Ponadto posiadające kompetencje miękkie takie jak umiejętności decyzyjne, odpowiedzialność, kreatywność, szybkość rozwiązywania sytuacji kryzysowych itp. Po spotkaniu w sali konferencyjnej przebraliśmy się w ubrania

ochronne i wyruszyliśmy na zwiedzanie zakładu. W sposób ciekawy i przystępny opowiadała nam jak rozwijał się zakład, jak wygląda produkcja, p. Katarzyna Kozłowska – Koordynator ds. Transportu. Dowiedzieliśmy się, że fabryka Avon to nie tylko produkcja kosmetyków, lecz także centrum dystrybucyjne dla całej Europy. Obok pionu produkcyjnego działa część dystrybucyjna z Linią Kompletaacji Zamówień, działami Transportu, Inwentaryzacji, Celnym i Magazynowym. Garwolińska fabryka produkuje kosmetyki w oparciu o receptury Laboratoriów Avonu w Suffern w USA, które wykorzystują najnowsze technologie

i wprowadzają innowacje na skalę światową. W Avon Operations Polska znajdują się laboratoria chemiczne i mikrobiologiczne, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia po-

miarowe i kontrolne oraz Regionalne Laboratorium Badawczo-Rozwojowe.

14 listopada 2014 roku odbyło się ostatnie spotkanie z pracownikami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych p. kierownik wydziału obsługi klientów Izabelą Hinc-Kozłowską oraz p. Agnieszką Cyrtą na temat obowiązującego dziś systemu ubezpieczeń społecznych. Uczniowie mogli się dowiedzieć, jakie są obowiązki płatnika tego systemu oraz jakie świadczenia przysługują ubezpieczonym. Uczniowie mieli możliwość obejrzenia filmu dokumentalnego pt. „80 lat ZUS”.

Listopadowe Dni Kariery nie mogłyby się odbyć bez pomocy p. Jolanty Konarzewskiej oraz p. Marty Ozóg, pod której opieką został wykonany przez Bartłomieja Poświętę (II TCPG) plakat promujący to wydarzenie. **|EUREKA|**



EUREKA POLECA!

FUNDROID

**Autorskie czasopismo redaktora
naczelnego EUREKI!**



www.magazyn-fundroid.blogspot.com